GAZETA POZNANSKA.

Nro. 12.

w Sobotę dnia 11. Lutego Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Zważaiąc, iż mnóztwo dezerterów i zbiegów tak z woyska Polskiego, teraz do pułków swych powołanych, iako też z woysk Nayiaśnieyszego Imperatora Jegomości, w kraiu tuteyszym ukrytych, znaydować się ma, w celu zapobieżenia występnemu tychże zbiegów przechowywaniu, stanowi:

1) iż przepisy kraiowe, urządzeniami Kommissyi Rządzącey, de dato 12. Marca 1807. i dekretem Królewskim de dato 14. Stycznia 1812. wskazane, kary tak na przechowuiących dezerterów i urlopników, którym czas urlopu już wyszedł, iako też na Urzędników mieyscowych, wymienionych zbiegów w gminach swych niedochodzących, stanowiące, w całey swey mocy i ostrości, wykonanemi mieć chce;

2) iż wymienione przepisy kraiowe, nietylko do dezerterów i urlopników woysk Polskich, teraz do pułków swych powołanych, stósuią się, ale nadto też kary na przechowywanie, i niedochodzenie ukrytych po gminach dezerterów i zbiegów woysk Rossyiskich rozciągaią się, i takowe przez Władze właściwe kraiowe, ściśle zastósowane bydź winny. — Przy wyprowadzeniu atoli indagacyi, o ukrycie dezerterów woysk Rossyiskich, w celu przekonania się: czyli rzeczywiście obwiniony iest winnym, lub nie, dodanym bydź ma przez władze właściwą woyskową ieden Oficer Rossyiski, iako Delegowany, który przy indagacyi całkowitey przytomnym bydź winien.

Uchwała ninieysza, nietylko przez wszystkie gazety i dzienniki kraiowe publikowaną, ale nadto wszystkim Władzom sądowym i administracyinym przesłaną bydź ma; Władze zaś administracyine obowiązane są nietylko uchwałę ninieyszą, ale nadto wyż wymienione urządzenia kraiowe, w kościołach wszystkich wyznań, po trzykroć odczytać kazać, i przez cyrkularze po Powiatach do wiadomości wszystkich mieszkańców natychmiast i bez żadney zwłoki, pod własną odpowiedzialnością podadź. — Że zaś publikacya takowa znacznego przeciągu czasu wymaga, i czas zadosyć uczynienia oneyże, zostawionym bydź musi, zaczém w tym celu, przepisy kar wyżey wymienionych, po upłynieniu dopiero czterech tygodni, od publikacyi ninieyszey uchwały, zastósowanemi bydź mogą.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 21. Stycznia 1815 roku.

podpisano: *WAWRZECKI.*

Zgodność zaświadczam: *Langer*, S. M. S.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Kommunikowany mi przez JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego wyciąg z Rozkazu dziennego, przez JW. Naczelnego Wodza Generała Feldmarszałka, Hrabię *Barclay de Tolli*, dnia 4. Stycznia r. b. do woyska wydanego, następuiącey osnowy:

„Doszło do wiadomości moiey, że żołnierze z przyczyny nieodbierania niekiedy w swoim czasie „z Magazynów żywności, pobieraią takową od mieszkańców; za odebraniem zaś z Magazynów, „mieszkańcom iey niezwracaią. — Z tego powodu naysurowiey zaleca się w tym przypadku, „gdyby żołnierze przez mieszkańców żywieni byli, żeby powracali im w zupełności żywność „z Magazynu odebraną, co powinno bydź wyrażonem w zaświadczeniach, wydawanych przez „Woytów o dobrym obchodzeniu się na kwaterach, które zwyczaynie od pułków, miesięcznie „do dywizyinych Kommendantów przesyłane bywaią, ci zaś przedstawiaią one przy rapportach „swych zdawane Dowódzcom korpusów, z wyrażeniem: ieżeliby iakie do półku którego „zachodziły pretensye, a ci mnie o tém donoszą.“

podaię, stósownie do wezwania przez JW. Obłastnego Naczelnika, do powszechney wiadomości i zastósowania się.

Poznań dnia 3. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Poznania dnia 10. Lutego.

Przybyli tu: JWW. Generał-Porucznik *Emme* i Generał-Major *Uszakow.*

Dnia 8. wypoczywał tu sobie pułk Orłowski piechoty, będący w pochodzie z *Hamburga.* Pułk ten liczy 4 sztabowych i 43 niższego stopnia Oficerów, 1291 ludzi i 105 koni. Dziś przybywa tu pułk piechoty Pułtawski, składaiący się z 4ch sztabowych i 39 niższego stopnia Oficerów, 1548 ludzi i 158 koni.

Główna kwatera woyska Polskiego, zostaiącego pod naczelném dowództwem JW. Generała Hrabiego *Bennigsena*, wkrótce tu spodziewana.

Z Warszawy dnia 28. Stycznia.

Dalsza osnowa wyciągu z Dziennika departamentowego Warszawskiego.

Ad 4. Skoro włościanin nie za rzecz, nie za narzędzie rolnicze, lęcz za człowieka będzie uważany, od wszelkiey arbitralności Rządu kraiowego, dziedzica, żołnierza dostatecznie zabezpieczony, skoro równey opieki prawa iak stan mieyski i szlachecki używać rzeczywiście będzie, na ten czas uczuie niezawodnie potrzebę, korzyść i przyiemność nietylko posiadania własności gruntowey, lecz nawet doprowadzenia iey do coraz lepszego stanu. Dopóki przecie uciążliwe teraźnieysze iego położenie się niezmieni, dopóty ani można rozsądnie żądać, aby włościanin załogi od Pana prawem własności nabydź i straty nieustanne w nich wynikaiące na siebie przyiąć był skłonnym; owszem z pewnością przewidzieć można, że ieżeli uciążliwości i dokuczania iakich włościanin doznaie nieustaną, nietylko włościanie pańszczyznę odrabiaiący wszystko utracą i do ostatniey nędzy przywiedzeni będą, lecz i okupnicy, czynszownicy, holendrzy (te wzorowe klassy włościan kraiowych) do *Krymu* lub napowrót w Niemieckie kraie, wynieść się będą przymuszeni.

Ad 5. Jak iedno prawo, tak ieden też tylko Sąd dla wszystkich mieszkańców kraiowych, zaprowadzonym bydź powinien. Skoro obowiązki z kontraktu wynikaiące przez którąkolwiek stronę nie są dotrzymane, Sąd tylko rozstrzygać w tey mierze może; co nieprzeszkadza urządzeniu doskonalszemu Władzy

policyiney wieyskiey, ktoraby w okręgu swym gminnym przewinienia policyine karać na grzywny lub areszt o chlebie i wodzie moc miała, *np.* za szkody w lasach, łąkach, ogrodach, zbożu, czynione, niedokładne dopełnienie pańszczyzny, obelgi i t. p. sądziłbym iednak, iż urząd tey Policyi wieyskiey Wóytowi przysięgłemu i dwom z pomiędzy nayrozsądnieyszych i nayrządnieyszych gospodarzy przez okrąg gminny wybranym, poruczony bydź może. Wywód słowny każdego policyinego przewinienia i wyrok Sądu Wóytowskiego na piśmie sporządzony bydź powinien, na przypadek odwołania się do Kommissyi porządkowey woiewodzkiey czy powiatowey. Dopóki Kodex kriminalny kraiowy przyiętym niebędzie, przynaymniey wyciąg ustaw policyinych z prawa kraiowego Pruskiego służyćby moiem zdaniem, za wskazuwkę do wymierzenia kar policyinych, winien.

Ad 6. Już się powyżey nadmieniło, iakich środków Rząd użyć może, chcąc zachęcić lud wieyski do nabywania własności gruntowey, dodam tu tylko, że Rząd ani zabraniać powinien dzielenia gruntów na małe gospodarstwa, ani też dołączenia małych w większe, przeszkadzać, gdyż wszystko samo naypożytecznicy dla kraiu z czasem ułożyć się musi, skoro tylko włościaninowi nabydź własności godzi się, skoro mu się praca koło niey łożona nagradza, i skoro owoców swey pracy i zabiegów, tak on sam iako i dzieci iego bezpiecznie używać mogą. Rząd wszystkie nieużyteczne odłogi, oddalone grunta, pustkowia, pastwiska w dobrach Krolewskich i narodowych rozdać familiiom osiadać chcącym powinien, i do tegoż rownie przykładem swym dziedziców zachęcać. Niepotrzeba w tym zamiarze sprowadzać kolonistów z Wirtemberga, Bawaryi i innych kraiów Niemieckich, pożytecznicy i sprawiedliwiey ludność kraiową i kraiowców wspierać, niż tych nieznośnemi ciężarami uciskać i do nędzy przywodzić, a obcych próżniaków do osiadania w kraiu naszym kosztem wielkim zachęcać, które po upłynieniu lat wolnych, powszechnie się nienagradzaią kraiowi. Dopóki rolnictwo w iakim kraiu iest w tak nędznym stanie, iż obcych dla przykładu i zachęcenia sprowadzać potrzeba rolników, dopoty systema kolonizacyi cudzoziemcami może bydź pożyteczne, lecz kray nasz tego niepotrzebuie, a z wielorakich względów bez tey różnorodney ludności, obeyśdź się iuż może. Rząd starać się powinien także postępować coraz więcey w zaprowadzeniu szkółek parafialnych gdzieby się młodzież wieyska pisać, czytać, rachunków i katechizmu nietylko dogmatycznego, lecz i moralnego wyuczyła. *Seminaria* duchowne doskonaley niż są teraz, urządzić należy, aby bogoboynych, przykładnych ze swych obyczaiow i rozsądnych dostarczały Plebanów. Szkołki industryine byłyby także przydatne. To uczyniwszy wszystko niemal Rząd dopełni, co zrobić może, aby włościanie do coraz lepszego mienia przychodzili, o nabycie własności starali się i stali się coraz cnotliwszymi, rządnieyszymi i użytecznieyszymi społeczności Członkami.

Ad 7. Jest to zagadnienie, wielorako przez teoretyków ekonomii polityczney rozwiązane, iedni iak *np. Arbuthnoth*, *Arthur-Joung* i inni są obrońcami obszernych gospodarstw; *Adam Smit* małym pierwszeństwo przyznaie, lecz przy zupełney wolności dzielenia, przedawania, wszystko do doskonalszey przyidzie rownowagi i przyiśdź musi, niż żebyśmy Austryackie, Pruskie i t. p. ustawy zaprowadzać do kraiu naszego chcieli. Jeźli koniecznie naśladować innych mamy, naśladuymy Anglią, Szwaycaryą, Amerykę, gdzie rolnik i rolnictwo żadney przeszkody i mieszania się Rządu niedoznaie. Małe gospodarstwa utrzymywać mogą więcey ludzi, a zatem więcey ludności sprzyiaią, niepotrze-

buią tyle koni lub wołów iak wielkie gospodarstwa, dochód surowy (*produit brut*) iest w nich znacznieyszy niż w wielkich, lecz dochód czysty (*produit net*) proporcyonalnie biorąc mnieyszy; wielkiego gospodarstwa zalecaią się znowu kosztownemi budowlami w oczy biiącemi, melioracyami, osobliwie których właścicielem iest człowiek w kapitały bogaty, i nakłady czynić skłonny. Rzućmy przecież okiem choć na kray nasz Nadwiślański mianowiciey na żuławy od *Torunia* do *Gdańska* i *Elbląga*: na 100 włokach Chełmińskich mieści się tam 20 do 30 właścicieli włościan; byłyżby tak zagospodarowane, gdyby do iednego należały właściciela, osobliwie któryby przez Dzierżawcę, Kommissarza, Ekonoma i poddanych niemi zarządzał?

Lecz skracaiąc moie uwagi kończę na tem, że podług mego przekonania prawa 21 Grudnia 1807 i 18 Stycznia 1810 są w stanie doprowadzić włościan i rolnictwo kraiowe do stanu kwitnącego i błogosławionego, byleby były ściśle wykonywane; przeciwnie odstąpienie od nich i zasad, na których się gruntuią, byłoby lekkomyślnem znieważaniem i obrazą praw natury i Boskich, zakałą dla narodu, cofnięciem się w cywilizacyi i zarodem nierządu dawnego ciemności, niechęci i nienawiści skrytey między synami iedney i wspólney matki, na którey opiekę iak wszyscy się zarówno zasłużyli, iak równe do niey maią prawo, tak też równy iey wymiar dla wszystkich dzieci oyczyzny, bez różnicy się należy. — W *Kutnie* dnia 20 Października 1814 roku.

(podpisano) *Gliszczyński.*

Z Petersburga d. 2. Stycznia d. s.

Petersburgskie patryotyczne towarzystwo Dam w przeciągu miesiąca Listopada 1814, na rzecz zniszczonych przez nayście nieprzyiacielskie, od różnych zgromadzeń i osób, otrzymało w ofierze rubli 2958 kopieiek 50.

Z Ostroga (Gubernii Wołyńskiey) dnia 29. Listopada d. s.

Kościoł tuteyszy klasztoru *Przemienienia Pańskiego*, dla wielkości swoiey, uważany iest za osobliwość w naszym kraiu. Gmach ten, założony iescze w roku 1600, początkowie na Collegium Jezuickie był przeznaczony, a podług podania, fundowany przez ostatnią z potomstwa Xiążąt *Ostrogskich*, *Annę* Hrabinę *Chodkiewiczową*. Wiele ten kościoł był uszkodzony przez częste dawniey pożary; teraz zupełnie zreparowany, przyozdobiony wspaniałym ołtarzem, otrzymał imie kościoła *Opieki Przenayświętszey Boga Rodzicy*. Dnia 8. t. m. uroczyste iego poświęcenie połączone było z obchodem imienin Wielkiego Xiążęcia *Michała Pawłowicza*. Obrzędy poświęcenia odprawiał Przenaywielebnieyszy *Stefan*, Biskup Wołyński i Żytomierski, z wielką processyą, przez ciąg którey trwało bicie w dzwony, a zgromadzenie ludu było nadzwyczayne. Po mszy świętey odprawiono dziękczynne modły. Tym sposobem pod słodkiem panowaniem ukochanego Monarchy naszego, zniszczony został i u nas ostatni pomnik byłego naiazdu nieprzyiacielskiego.

Z Berlina dnia 7. Lutego.

Królewski W. Koniuszy, Generał-Major *Jagow*, przybył tu z *Wiednia*, a Imperatorsko Rossyiski Generał-Major *Berg* z *Hamburga*.

Królewski Wschodnio-Pruski batalion strzelców, wyruszył do *Frankfortu* nad *Odrą*.

Od dolney Elby d. 3. Lutego.

Generał *Bennigsen* ziednał sobie powszechną miłość w *Hamburgu*, czego przy swym odiezdzie przekonywaiące odebrał dowody.

Z Wiednia d. 30. Stycznia.

Na obchód przypadłych dnia 28. m. b. urodzin N. Króla Duńskiego, tudzież imienin

N. Królowey Bawarskiey, W. Xiężney Badeńskiey i Xiężney Sasko-Weimarskiey, dany był we dworze wieczorem bal, na którym znaydowali się NN. Cesarstwo i obecni tu Monarchowie, Arcy-Xiążęta i Xiążęta z swoiemi orszakami.

N. Cesarz raczył Rotmistrza Rossyiskiego od gwardyi, Hrabiego *Rostopczyna*, zasczycić orderem *S. Leopolda*. Rzeczony Hrabia iest synem byłego W. Rządcy *Moskwy*.

JO. Xiążę *Metternich* dał dnia 23. m. b. bal z wieczerzą, który trwał aż do godziny 4. ranney. NN. Królowie Pruski, Duński, Bawarski, wszyscy Xiążęta i wszystkie znaczące osoby zasczycili go swą obecnością.

Hrabia *Stackelberg*, Poseł Rossyiski, wyprawił dnia 24. m. b. bal na obchod przypadaiącey iutro rocznicy urodzin N. Imperatorowey.

Dnia 1. Lutego.

N. Królowa Bawarska, z dworem swoim, wyiechała ztąd wczoray rano powrotem do *Monachium*.

N. Cesarz raczył powierzyć pułk piechoty Austryackiey udzielnemu Xięciu Niederlandów, i zasczycić go stopniem Polnego Marszałka.

J. C. K. Apostolska Mość pozwolił swoiemu Ministrowi Stanu i Konferencyi, oraz Ministrowi interessów zagranicznych, Xięciu *Metternich Winneburg*, przyiąć i nosić dane mu od N. Króla Duńskiego ozdoby orderu S ł o n i a. Toż samo pozwolił N. Pan rzeczonemu Xięciu, iako też Prezesowi Rady nadworney woienney, Marszałkowi polnemu, Xięciu *Szwarcenbergowi*, oraz Hrabiemu *Stadion*, Ministrowi Stanu i Konferencyi, nosić przysłany im od N. Króla Sardyńskiego order d e l' A n n o n c i a d e.

Z Stuttgardu d. 23. Stycznia.

W *Renningen* w Królestwie Wirtembergskiém, umarła w 72 roku życia swego, wdowa *Anna Marya Kümmerle*. Żyła ona w małżeństwie lat 43, i zostawiła po sobie 13 dzieci, 78 wnuków, 12 prawnuków, ogółem 103 potomków, z których zostaie przy życiu 10 dzieci, 51 wnuków i 11 prawnuków, ogółem 72 potomków.

Dnia 21. t. m. przeiechał tędy z swym Adjutantem, Hrabia *Andreossy*, Francuzki Generał i Poseł przy Porcie, powracaiący z *Stambułu* do *Paryża*.

Od Menu dnia 30. Stycznia.

N. Cesarz Austryacki raczył zasczycić Ministra Angielskiego, Hrabiego *Münster*, wielkim krzyżem orderu S. S t e f a n a.

Zakłócenia i niemiłe stosunki między kilkoma kantonami Szwaycarskiemi ciągle iescze trwaią.

Z Włoch dnia 7. Stycznia.

Papież wydał dobitną deklaracyą przeciw *Neapolowi*, i niechce daley uznawać Generalnego Konsula Neapolitańskiego w *Rzymie*.

Z Medyolanu dnia 11. Stycznia.

Wszystkie znayduiące się tu iescze osoby, które zostawały dawniey w usługach Wice-Króla *Eugeniusza*, otrzymały rozkaz, ażeby kray opuściły. Generał *Bertrand*, który tu ziechał był potaiemnie z wyspy *Elby*, bez mała nie został poimanym. (Korresp. Hamb.)

Z Paryża dnia 27. Stycznia.

Dnia 23. t. m. udała się Xiężna *Angouleme* do kościoła w *St. Denis*, dla odprawienia modłów w tameczným grobowcu przy trumnie swych naymilszych rodziców.

Pozostaie iescze ieden ostatni obowiązek do wypełnienia. Wiadomo, iż Delfin *(Ludwik XVII.)* pochowanym został na cmentarzu kościoła *S. Małgorzaty*. Lecz nikt dotąd niewiedział, iż JPan *Pelletor*, Doktor chirurgii, któremu polecone było otworzenie ciała, zachował s e r c e i w ł o s y tey dostoyney dzieciny. Wiedząc mieysce grobu, tém łatwiey poznać będzie można iego sczątki, iż głowę naumyślnie naznakowano głębokiém horyzontalnem narznięciem.

Rada woienna w *Lille* iednozgodnie uwolniła Generała *Excelmans*.

Wyszła właśnie u *Nicole* historya taiemnych związków armii i śpisków woyskowych, ktore miały za cel obalenie rządu *Bonapartego*. Dzieło to zawiera szacowne szczegóły bezprzykładnego w dzieiach wszystkich narodów sprzysiężenia się.

Zapowiadaiąc smutny obrzęd religiyny, który się odprawił w dniu 21. b. m. na pamiątkę *Ludwika XVI.*, Kapituła Arcy-Biskupia wydała okólnik, w którym między innemi znayduią się następuiące wyrazy: Inni nasi Królowie otrzymywali nazwiska *mądrych*, *sprawiedliwych*, *oyców ludu*, *ukochanych*, *wielkich*. Ludy oceniwszy harakter swych Rządców, nadawały im stosowne nazwiska. *Ludwik XVI.* otrzymał nazwisko *męczennika*. Tytuł ten, tyle pięknieyszy od tytułów Królewskich, ile niebo pięknieyszym iest od ziemi, a który Papież *Pius VI.* przyznał i ogłosił, uzyskał on nie na tronie, lecz na krwawym rusztowaniu, które stało się dla niego zawodem sławy."

Sławna tragiczna aktorka, Panna *Raucourt*, umarła w 62 roku życia. Gdy iey lekarz cieszył ią nadzieią dniem przed śmiercią, rzekła do niego: *Wszystko to nadaremnie Mości Panie, iutro nastąpi rozwiązanie tragedyi mego życia.* Wydział teatru Francuzkiego zebrał się był właśnie dla czytania nowey tragedyi, pod tytułem *Likurg*, gdy mu doniesiono o śmierci Panny *Raucourt*, co zasmuciło wszystkich Aktorów, a Publiczność ubolewać będzie nad stratą tey tragiczney Królowey tem bardziey, kiedy niezostawiła po sobie następców zdatnych do noszenia teatralnego berła i korony.

W *Paryżu*, w *Lille*, *Metz* i *Strazburgu* maią bydź przywrócone szkoły dla lekarzy polowych, tak, iak w roku 1747 istniały.

Dalszy ciąg przerwanego w gazecie naszey Nro. 8 spisu członków Zgromadzenia Narodowego we *Francyi*.

**Fabre* iest Generalnym Prokuratorem w *Montpellier*. — *Faure* mieszka w *Havre*; syn iego iest członkiem izby Deputowanych. — *Fayolle* iest sędzią w *Grenoble*. — **Ferrand*, Prezydentem w *Belley*. — **Fouché*, za zeszłego rządu przez długi czas Minister policyi, potém krotko W. Rządca prowincyi Illyryiskich, żyie prywatnie w *Paryżu*.

Garilhe Adwokat w *Argentieres*. — **Garnier* (de Saintes), Dyrektor ceł w *la Rochelle*. — *Garran de Coulon*, za zeszłego rządu Senator, za teraznieyszego niezostał Parem. — *Gauthier* Wice-Prezes Trybunału pierwszey Instancyi w *Paryżu*. — *Gerente* iest Generalnym Adwokatem w *Grenoble*. — **Goupilleau* Administrator lombardu. — **Granet* Ławnik w *Marsylii*. — *Gregoire* Senator za przeszłego rządu. — **Guyton-Morveau* nauczyciel przy szkole politechniczney.

Hardy Dyrektor połączonych podatków w *Privas*. — *Harmend*, były Prefekt w *Cayenne*, nie ma teraz urzędu. — *Hausmann* żyie w *Alzacyi*, gdzie posiada bardzo piękną fabrykę. — *Himbert Flegny* był za zeszłego rządu Prefektem Departamentu Wogezów. — *Houvier-Eloi* był przy administracyi celney. — **Hichon* Inspektor loteryi w *Senlis*.

**Ingrand* umieszczony w biorze iednego z Ministrów. — **Isnard* kupczył niegdy wonnemi rzeczami w *Draguigonn*, niedawno iescze był Sędzią przy Trybunale I. Instancyi, a teraz żyie bez urzędu w stolicy. — *Izoard* płatnik Departamentowy w *Chambery*. — *Jard-Panvillers* został mianowany od zeszłego rządu Kommendantem legii honorowey. — **Jean Bon (St. André)* był Prefektem Departamentu grzmotowey góry,

umarł niedawno. — †*Jouenne* iest znowu lekarzem w *Condé*.

†*Laboissiere* był za rządu zeszłego Sędzią przy Trybunale Departamentu *Sekwany*. — *Lacoste* był Prefektem. — *Lacroix* iest Prokuratorem Królewskim w *Bellac*. — *Laignelot* żyie iako uczony w *Paryżu*. — *Lakanal* iest teraz członkiem Instytutu. — *Laloy* iest członkiem rady zdobyczowey. — *Lamarque* był iescze ostatniemi czasy Sędzią Kassacyinym. — *Lanjuinais* był za przeszłego rządu Senatorem, a teraz iest Parem *Francyi*. — *Lavicomterie* żyie iako uczony w *Paryżu*. — *Lecarpentier* iest posiedzicielem dobr w *Valogne*. — *Lecointre-Puyraveaux* był ostatniemi czasy Kommissarzem policyi w *Marsylii*. — *Lefiot* iest teraz Dyrektorem fabryki w Departamencie *de l'Allier*. — *Lemoine* Inspektor loteryi w *Amiens*. — *Lequinio* znayduie się w *Newport* w Stanach ziednoczonych iako Podkommissarz związków handlowych. — *Lesage Senault* żyie prywatnie w *Lille*. — *Letourneur* (de la Manche), iest członkiem izby obrachunkowey. — *Levusseur* (młodszy) iest chirurgiem przy woysku. — *Lindet* (Robert) żyie w *Paryżu* bez urzędu. — *Loruchet* niedawno życie sobie odebrał. — †*Louvet*, autor osławionego romansu „*Faublas*“ zakończył dni życia swego iako księgarz w *Paryżu*. (Ukończenie następnie.)

Zakon Maltański.

Komandor *Vié de Cesarini*, sprawuiący interessa ięzyków Francuzkich Zakonu Maltańskiego przy Pełnomocnikach na Kongressie, ogłosił, drugie iuż w tym rodzaiu pismo, dla okazania potrzeby zapewnienia temu Zakonowi posiadłości na morzu środziemném. Dziennik Frankfortski przytoczył z niego niektóre wyiątki:

„Zakon ten (wyraża on) maiący początek w *Jerozolimie*, wsławiony na wyspie *Rodus*, zaćmiony na *Malcie*, skonałby w *Wiedniu*, gdyby niebył użytecznym znowu na morzu srodziemném. Będąc naywyższym Sędzią morskim od lat 500, on tylko zdoła powściągnąć nieznośne rozboie Regencyi Afrykańskich, a będąc szlachetnym przytułkiem, może dawać młodszym synom szlacheckich familii podupadłych, uczciwe uposażenie. Takie było iego przeznaczenie od samego początku, i taka będzie pobudka zachowania onegoż.“

Przystępuie potém P. *Vié* do rzeczy, i wykazuie, że potrzeba zapewnienia Zakonowi Maltańskiemu posiadłości na morzu srodziemném, zasadza się na polityczney użyteczności iego dla wszystkich mocarstw Europeyskich nadmorskich. Oto są głównieysze dowody iego:

„Odtąd, iak Zakon Maltański pozbawiono posiadłości iego, handel został wystawionym bez obrony na napady mocarstw Afrykańskich. W roku 1798 eskadry Barbaryiskie zabrały z wysp. *S. Piotra* 1200 osób oboiey płci i wszelakiego wieku, a między témi dwóch Konsulów. Samo miasto *Marsylia* ponosi corocznie szkody na morzu za 6 milionów liwrów. Niszczyli Barbaryiczykowie koleyno wyspy Azorskie, Kanaryiskie, piasczyste syrty przy Nowey Ziemi, i nadbrzeża Ameryki Północney. Do tych szkód przydać należy tyle hańbiących haraczów, iakie im różne Mocarstwa opłacaią w nagrodę za krótko trwały pokóy z nimi, a któryby sam widok chorągwi Zakonu Maltańskiego na wieżach w *la Valette* trwalszym uczynił. — Morska siła Afrykańska wzmacniaiąca się od tylu lat łupami Chrześciańśtwa, a kierowana w iey warsztatach, zbroiowniach, szkołach, obrotach i wyprawach od zbiegów wszystkich narodów; rozpościeraiąc się od ciaśniny Gibraltarskiey, aż do międzymorza *Suez*, przewodzi dziś samowładnie na morzu srodziemném. Nie

tyle znacząca, ile morska siła Chrześciiańska z piękności i okazałości materyałów, więcey znaczy z nawyknienia do woyny, ze znaiomości morza, wiatrów, ciszy, burzy, mieysc do wysiadania naylepszych, i sposobów odporu, iaki iey gdzie dadź mogą."

Wystawia daley P. *Vié* trudności połączoney wyprawy mocarstw dla poskromienia Barbaryiczyków. — „A potém, (mówi ón) zniszczywszy *Algier*, nie zniszczy się Algierczyków. Regencye Barbaryiskie, nietroszcząc się wcale o ludy swoie, lecz iedynie o zachowanie skarbów swoich, skoro ich stolice będą oblężonemi, uciekną między niedostępne góry, z których 50 tysięcy barbarzyńców, zawsze chciwych krwi i łupów Chrześciian, mogą wypaść i uderzyć na woysko związkowe, oddalone od eskadr iego."

Dowodzi potém, iż pokóy z Barbaryiczykami żadney pewności nieobiecuie, i że nawet Dejowie niepotrafiliby znaglić poddanych swoich do zachowania onego.

„Zakon Maltański, będący Mocarstwem neutralném, wolném od namiętności dworów, zasilaném od wszystkich innych mocarstw, podległém, sprzymierzoném ze wszystkiemi, pożyteczném wszystkim, a żadnemu nieszkodliwém, wyłącznym opiekunem morskiey siły Europeyskiey, iest iedyną tamą, iaką można położyć napadom Barbaryiczyków. Morska siła Zakonu Maltańskiego takiegoż rodzaiu, iak nieprzyiaciół iego, krążyłaby zawsze po morzu, odnogach, między skałami i przy brzegach. Czegoż dokażą eskadry z wielkich okrętów i fregat złożone, przeciw chmarze wioseł i żagli Barbaryiskich, które podczas ciszy na morzu przepływaią w odległości wystrzału działowego około nayliczniéyszych dywizyi okrętów, niemogących się ruszyć na spokoyném morzu? Jeżeliby się pogoniono za niemi, spuszczą maszty, i za pomocą wioseł schronią się w głąb skopułu niedostępnego okrętom Europeyskim."

Dowodzi nareszcie P. *Vié* drugiego założenia swego, iż Zakon Maltański iest szlachetnym przytułkiem dla ubostwa i podupadłych, a przedtém znakomitych familii. Poczém odwołuie się do sprawiedliwości Monarchów.

„Zakon Maltański złupiony, iak i Monarchowie współcześni iemu, a zawsze iak oni, samowładny, dziś stawaiący przed świętemi szrankami Królów, pierwszych Urzędników na ziemi, współuczestnik ich męczeństwa, godny ich tryumfu, wzywa sprawiedliwości onychże. Biedny, ale zawsze godzien W. Mistrza swoiego *Villiers-Isle Adam* po nieszczęściach *Rodu*, żąda tylko, iak on, dla chwały swoiey oręża i świętey chorągwi, ostatniego okrętu, by też naybardziey spruchniałego z iego warsztatów, a na iego potrzeby skały tylko utrzymywać ich mogącey. . . . . Czyliż 15 lat samotności są ruiną? Zawsze on samowładność swoią sprawował bez przerwy z honorem i bez zamieszek, i zawsze należał do wypraw krzyżowych, przedsiębranych na stałym lądzie Europeyskim. Któraż obca milicya od tylu wieków niemiała w pierwszych szeregach swoich iakiego Kawalera tego zakonu? . . . Zostaiąc ten zakon w zupełności siły i obowiązków swoich, pewny, że będzie mógł uiszczać się nazawsze pierwszym Protektorom swoim z nawykłego haraczu polityczney użyteczności, iaki im od lat 500 płaci, niezmienny ich Sprzymierzeniec, a zawsze poświęcony w tey długiey kolei nieszczęść i pomyślności, iakichże praw nie ma do światłego zaufania wielkich mocarstw, przeznaczonych do powrócenia nadmorskiey *Europie* spokoyności, równowagi i bezpieczeństwa? Jakże pierwsze przymierze z nim będzie drogie dla flagi Pruskiey, Duńskiey, Szwedzkiey, Hollenderskiey, miast Anzeatyckich, i Zjednoczonych Stanów *Ameryki!*"

Dodatek,

12

Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 10.

Doniesienie o Koncercie.

Lubo wszystkie przysposobienia do zapowiedzianego w przeszłey gazecie Koncertu są poczynione, przecież na udzieloną uwagę, iż Koncert ten dany w Poniedziałek, daleko większą przyniosłby korzyść pogorzelcom miasta *Szmigla*, na dochód których iest przeznaczony, chętnie Amatorowie Muzyki korzystaią z tey okoliczności, która i większy pożytek dla nieszczęśliwych ma na celu, i ich zarazem przed Szan. Publicz. usprawiedliwia, i rzeczony Koncert nie w Niedziele, lecz w Poniedziałek dnia 13. m. b. na tuteyszym teatrze niezawodnie dadzą. Poznań dnia 10. Lutego 1815.

Sprostowanie. W pismie wyiętém z dziennika Departamentowego Warszawskiego, którego ukonczenie w dzisieyszey znayduie się gazecie, należy sprostować następuiące omyłki druku. W numerze 9. gazety, na stronnicy 2giey wierszu 1szym, czytać: *stosowaney Ekon. pol.* zamiast *stosowney;* na stronnicy 2giey wierszu 14tym, czytać: *z czasów*, zamiast *z czasem;* na stronnicy 2giey wierszu 15tym, czytać: *równe*, zamiast *również;* na stronnicy 4tey wierszu 8mym, czytać: *zwrócone*, zamiast *zarówno*. W numerze 10tym, na stronnicy 4tey wierszu 20tym, czytać: *demoralizacya magazynierów*, zamiast *magazynów;* na stronnicy 5tey wierszu 22gim, czytać: *Arthur Joung*, zamiast *Autor Jung*.

Doniesienie. Otrzymaliśmy znaczną ilość bardzo pięknego stokfiszu prawdziwego, dorsz, i holenderskich śledzi, któremi polecamy się Szanowney Publiczności w umiarkowanych cenach

Sukcessorowie *J. G. Treppmachera.*

Doniesienie. Swieże minogi sprowadził i przedaie w umiarkowanych cenach poiedyńczo i aktelkami

S. Kupke.

Doniesienie. Dobrze zakonserwowanych cytryn, fig, francuzkich śliw katarzynkami zwanych, i dobrego lazuru dostać można u

Karóla Wilhelma Puscha
i kompanii,
na Wodney ulicy Nro. 189.

Doniesienie. Porter Angielski à 1 Złł. 15 gr. bez butelki, świeże holenderskie śledzie à 18 gr. sztuka, świeży Rossyiski kawiar à 5 Złł. funt, ser holenderski à 3 Złł. funt, świeże sardelle à 4 Złł. funt, dostać można u

L. F. Gravina,
na rynku Nro. 70.

Doniesienie. Włoskie Maroni, Figi, Bouillon w tablicach, d'Aix oliwę panieńską, prawdziwe holenderskie śledzie, Pomerańcze i Cytryny, otrzymał w *Kościanie*

kupiec *Krug.*

Publiczna przedaż angielskich stalowych towarów podczas iarmarku Reminiscere w Frankforcie nad Odrą 1815.

Następuiącego iarmarku *Reminiscere* w *Frankforcie* nad *Odrą*, to iest: dnia 27. Lutego r. b. zrana o godzinie 9. i z południa o godzinie 2., w rynku w domu *Gründlera* pod liczbą 574 przedawać się będą angielskie stalowe towary, iako to: noże stołowe, kieszenne i ogrodnicze przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu za gotową zapłatą w grubey Pruskiey monecie, do czego maiący ochotę kupna zapraszaią się. Rzeczone towary na kilka dni przed terminem obeyrzane bydź mogą w wskazaném zwyż mieyscu.

Frankfort nad Odrą d. 1. Lutego 1815.

Do przedania. W młynie Rożnowskim pod *Obornikami*, dnia 19 mca Lutego r. b. zrana o godzinie 9tey przez publiczną licytacyą sprzedawane będą rozne sprzęty domowe i inwentarze, to iest: krów 7, stadnik 1, iałowego bydła sztuk 8, świni 7; za gotowe pieniądze w grubey monecie więcey daiącemu przybicie nastąpi.

Poznań dnia 10. Lutego 1815.

Rynarzewski, K. T. D. P.

OBWIESCZENIE.

Urząd Ekonomiczny Gnieźnieński zawiadomia Publiczność, iż w skutek polecenia wypuszczone będą w dzierzawę trzechletnią od 1go Kwietnia r. b. następuiące pertynencye, do Ekonomii tuteyszey należące, iako to:

1) Grunta Starościńskie przy mieście *Gnieznie*, zawieraiące morgów 30, □ prętów 45. miary Magdeburgskiey roli, i 12 morgów, 91 prętów łąki (exclusive gruntu nie użytecznego).

2) Wiatrak z mieszkaniem i rolą w wsi narodowey *Zdziechowie* pod *Gnieznem*.

Termina do licytacyi gruntów Starościńskich, wyznaczaią się w *Gnieznie* na ratuszu, na dzień 15. 25. Lutego i 6. Marca r. b. każdego dnia o godzinie 10tey zrana. Do licytacyi zaś wiatraka, na dzień 16. 27. Lutego i 7. Marca r. b. w *Zdziechowie*. — Maiący zatém ochotę do licytowania, stawić się raczą w miescach i terminach przeznaczonych, a naywięcey daiący spodziewać się może, iż z nim czynność ta dzierzawna ukończoną zostanie, z zastrzeżeniem tylko approbacyi wyzszey Zwierzchności. O warunkach quaest. wydzierzawienia, każdego czasu w Biórze Ekonomicznéin w *Mnichowie* zainformowaé się można.

Datt *Mnichowo* pod *Gnieznem* dnia 3. Lutego 1815.

Jerzmanowski.

Do zadzierżawienia. Gdy pro Trinitatis 1815 dzierzawa tuteyszych Kamelarnych pertynencyów, iako to: 7 hubów, 22 morgów i 10 □ prętów roli, powtóre cła brukowego, iarmarcznego i stawu mieyskiego, się kończy, i na trzy następne lata maią bydź zadzierzawione, przeto termina licytacyi na dzień 21. Lutego, 7 i 21. Marca r. b. za każdą razą przed południem o 9tey godzinie, tu w *Krobi* są wyznaczone. Wszysey wolą maiący dzierzawić rzeczone pertynencye, wzywaią się ninieyszém na powyższe termina swoie podanie złożyć do Protokułu, a mogą się więcey daiący spodziewać, iż na ostatnim peremptorycznym terminie, dzierzawa aż do wyższey approbacyi przyznana im będzie. Krobia dnia 19. Stycznia 1815.

Burmistrz *Jakubowski*.

Do zadzierżawienia. Od S. Woyciecha r. b. będzie zadzierzawiony przez publiczną licytacyą wiatrak w wsi *Starym Gostyniu* będący, o ćwierć mili od *Gostynia* w Powiecie Krobskim w Departamencie Poznańskim leżący, tudzież i role Szpitalne wraz z łąkami, na mieyskich gruntach w *Gostyniu* leżące, do szpitala należące, na trzy po sobie idące lata; termina licytacyi postanawiaią się:

1) dnia 23. Lutego,
2) dnia 8. Marca,
3) dnia 21. Marca r. b.

zawsze na godzinę 10. przed południem w Biórze Policyi. Ochotę maiących do licytowania zaprasza się. Gostyń dnia 31. Stycznia 1815.

Burmistrz Zastępca
Kulesza.
Buiakiewicz, P. Z. m. G.

Do zadzierżawienia. Dzierżawa folwarków mieyskich w *Nacławiu*, *Czarkowie*, i *Sierakowie*, opłaty brukowego, mostowego i targowego, wagi, łąk dwóch, piwa Grodziskiego, Polowania, i rybołostwa, z dniem ostatniego Maia r. b. kończąca się, w dalszą dzierżawę na lat sześć przeznaczoną będzie przez licytacyą, do którey termina w dniach 27. b. mca, 20. Marca i 10. Kwietnia naznaczaią się w Ratuszu tuteyszym, każdy o godzinie 9tey zrana; na które każdy maiący ochotę dzierżawienia, zaprasza się. O warunkach dzierżawy w Biórze podpisanego każdego czasu zainformować się można.

Kościan dnia 4go Lutego 1815.

Niklewicz, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Podaie się do wiadomości, iż w mieście Powiatowém *Wągrowcu*, rola składaiąca się z dwóch kwart, łąkami, budynkami folwarcznemi i domem mieszkalnym, na trzy po sobie idące lata, rachuiąc od 1go Marca 1815 roku, do 1go Marca 1818 roku, w dzierzawę wypuszczoną bydź ma. Termina wyznaczone są: pierwszy na dzień 12 Lutego, drugi na dzień 19. Lutego i trzeci zawity na dzień 26. Lutego r. b. każdą razą o godzinie 9tey zrana w Biórze Burmistrza. Ochotę więc do tey dzierzawy maiący na wyznaczonych terminach stawić się zechcą i swe licyta podadzą, i zapewnia się, iż naywięcey dawaiący przysądzenie odbierze. O kondycyach dzierżawy tey każdego dnia w Biórze Burmistrza dowiedzieć się mogą.

Wągrowiec dnia 4. Lutego 1815.

Burmistrz *Słomiewicz*.